

Sygn. akt II K 477/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Skierniewicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Wielichowska-Opalska

Protokolant: Kornelia Tałabińska, Katarzyna Szóstak, Andżelika Pruk, Krzysztof Nowakowski

z udziałem Prokuratora Anny Kuziemskiej – Wawrzko, Kamila Bednarka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 stycznia 2016 roku, 15 lutego 2016 roku, 14 marca 2016 roku, 18 kwietnia 2016 roku,

sprawy:

T. B., syna K. i H. z domu K., urodzonego (...) w M.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 czerwca 2015 roku w S. woj. (...) na parkingu przy ul. (...) umyślnie uszkodził samochód marki (...) o nr rej. (...) poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej tylnych drzwi i błotnika o łącznej wartości strat 880 zł na szkodę M. S.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk,

1. uznaje T. B. za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2015 roku w S. w województwie (...) umyślnie uszkodził samochód marki (...) o nr rej. (...), zaparkowany przed wejściem do klatki schodowej bloku położonego przy ul. (...), poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej tylnych drzwi i błotnika o łącznej wartości strat 880 złotych na szkodę M. S., czym wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza T. B. karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (dziesięć) złotych,
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwoty 880 zł (osiemset osiemdziesiąt złotych),
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 274,95 zł (dwieście siedemdziesiąt cztery złote 95/100) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 100 zł (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 477/15

UZASADNIENIE

W dniu 22 czerwca 2015 roku M. S. wróciła do domu pomiędzy godziną 21.00 a 22.00. Z uwagi na to, że przed blokiem położonym przy ul. (...) w S. brak było wolnego miejsca do zaparkowania pojazdu w miejscu do tego wyznaczonym, pokrzywdzona pozostawiła należące do niej (...) o nr rej. (...) bezpośrednio przed wejściem do trzeciej klatki (zeznania M. S., k. 18-19, k. 2 zb. C).

Tego samego dnia około godziny 22.30 pod blok przy ul. (...) podjechał wracający z pracy Z. A.. Zbliżając się do klatki numer 3 i mając włączone światła mijania Z. A. zauważył zaparkowane w wejściu do klatki srebrne (...) oraz oskarżonego T. B., który poruszał się wzdłuż lewego boku samochodu w taki sposób, że ocierał się o niego i rysował

jego powierzchnię. Po tym jak Z. A. zaparkował swoje auto przed wejściem do klatki numer 5, oskarżonego T. B. nie było już w pobliżu samochodu marki (...) (zeznania Z. A., k. 20, k. 7 zb. C).

W dniu 26 czerwca 2015 roku około godz. 7 rano pokrzywdzona M. S. wsiadając do samochodu dostrzegła na jego lewym boku rysę biegnącą mniej więcej od połowy lewych tylnych drzwi aż do błotnika (zeznania M. S., k. 19).

Po około dwóch dniach od tego zdarzenia Z. A. spotkał przed blokiem matkę pokrzywdzonej, M. T. i opowiedział jej o zaobserwowanym przez niego kilka dni wcześniej zdarzeniu z udziałem oskarżonego T. B. (zeznania Z. A., k. 20, zeznania M. S., k. 19, k. 2 zb. C, zeznania M. T., k. 36).

W wyniku zdarzenia z 25 czerwca 2015 roku na samochodzie (...) należącym do pokrzywdzonej doszło do powstania zarysowania powierzchni powłoki lakierniczej lewego boku pojazdu pod klamką tylnych drzwi w postaci równoległej do podłoża linii o długości 40 cm, przebiegającej od klamki w kierunku tylnego błotnika, aż do odległości 15 cm od jego krawędzi (protokół oględzin, k. 1v zb. A).

Naprawa wskazanych wyżej uszkodzeń w zakładzie blacharsko-lakierniczym w S. wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów w wysokości 880 złotych, natomiast w (...) serwisie (...) – w wysokości 1723,92 złotych (kalkulacja kosztów naprawy, k. 5 zb. A, kalkulacja kosztów naprawy, k. 33).

Do chwili obecnej pokrzywdzona M. S. nie naprawiła uszkodzeń w postaci zarysowań powłoki lakierniczej pojazdu marki (...) powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 25 czerwca 2015 roku (zeznania M. S., k. 34, 45).

Wskutek złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa uszkodzenia mienia doszło do wszczęcia dochodzenia, w toku którego oskarżony T. B. powiedział do prowadzącego postępowanie funkcjonariusza Policji, iż „dla świętego spokoju” byłby skłonny ponieść koszty naprawy auta pokrzywdzonej, ale nie w kwocie około 800 złotych, lecz niższej. O stanowisku T. B. prowadzący dochodzenie M. W. poinformował telefonicznie pokrzywdzoną, która jednak nie wyraziła zgody na naprawienie szkody jedynie w części (wyjaśnienia oskarżonego, k. 20, zeznania M. S., k. 19, zeznania M. W., k. 25-26).

W toku przesłuchiwania podejrzanych funkcjonariusz Policji M. W. informuje ich zawsze o możliwościach ugodowego załatwienia sprawy, w tym m. in. o treści art. 59a k.k., lecz sam nie wychodzi z inicjatywą pojednania stron postępowania (zeznania M. W., k. 26).

Oskarżony T. B. ma 66 lat, jest żonaty i posiada dwoje dorosłych dzieci. Utrzymuje się z emerytury w kwocie około 2.200 złotych a nadto z wynagrodzenia za pracę w charakterze ślusarza w oparciu o umowę o dzieło. Jest właścicielem mieszkania położonego w S. o powierzchni około 60 m⁽⁽²⁾⁾ oraz samochodu osobowego marki (...) rocznik 2009. T. B. nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był również karany (dane osobopoznawcze, k. 16-17, informacja o dochodach, k. 4-6 zb. A, dane o karalności, k. 1-3 zb. A, k. 39, kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 41-42).

Oskarżony mieszka wspólnie z żoną w zadbanym mieszkaniu o średnim standardzie. Nie jest widywany pod wpływem alkoholu. W opinii większości sąsiadów T. B. to typ człowieka, któremu wszystko przeszkadza: począwszy od zaparkowanego w wejściu do klatki samochodu, poprzez bawiące się przed blokiem dzieci po postawiony w piwnicznym korytarzu rower. Zdaniem sąsiadów oskarżony potrafi być wulgarny. Niektóre z osób zamieszkujących w tym samym bloku co oskarżony uważają go za osobę wręcz nieobliczalną, co wiąże się z jego negatywnym, niedostosowanym do norm społecznych sposobem postępowania, polegającym niekiedy na samodzielnym wymierzaniu sąsiadom sprawiedliwości za popełnione przez nich – w odczuciu oskarżonego – uchybienia (kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 41-42).

W toku postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że postępowanie karne w niniejszej sprawie jest aktem zemsty ze strony pokrzywdzonej w związku z wezwaniem przez niego w przeszłości Straży Miejskiej w reakcji na zaparkowanie auta przez matkę pokrzywdzonej w wejściu do

klatki bloku przy ul. (...), a także w związku ze zwróceniem przez oskarżonego uwagi bratu pokrzywdzonej, który także zaparkował samochód w wejściu do klatki. T. B. wyjaśnił nadto, że w razie zaparkowania auta w wejściu do klatki na przejście do drzwi pozostaje odległość około 60 cm. Oskarżony zaprzeczył jakoby zgłaszał prowadzącemu postępowanie przygotowawcze chęć zawarcia ugody z pokrzywdzoną poprzez zapłatę na jej rzecz kosztów naprawy uszkodzonego samochodu i wyjaśnił, że propozycja ugody padła z ust policjanta, on zaś jedynie stwierdził, że „dla świętego spokoju” jest w stanie naprawić auto na swój koszt. Po tym jak policjant wyjaśnił oskarżonemu, że warunkiem ugody jest przyznanie się do winy, T. B. – jak podał na rozprawie – nie przystał na tę propozycję (wyjaśnienia oskarżonego, k. 17-18, k. 20).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej M. S., świadka Z. A., świadka M. W., częściowo na treści wyjaśnień oskarżonego w zakresie dotyczącym konfliktu na tle parkowania samochodów pod klatką bloku przy ul. (...) w S., a nadto na obiektywnych dowodach z dokumentów w postaci danych o karalności, danych o sytuacji majątkowej, kwestionariuszu wywiadu środowiskowego, kalkulacjach naprawy, treści protokołu oględzin pojazdu.

W pierwszej kolejności wskazać należy na konsekwencję i spójność zeznań pokrzywdzonej M. S., która zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem w sposób szczerzy i wyczerpujący opisała przebieg zajścia z dnia 25 czerwca 2015 roku, a także także dalsze zdarzenia w postaci rozmowy jej matki ze Z. A., sposób wyceny powstałych w jej aucie uszkodzeń, a nadto kwestie dotyczące przebiegu dochodzenia, w szczególności zaś okoliczności związanych z telefoniczną rozmową zainicjowaną przez funkcjonariusza Policji M. W.. Faktem jest, iż – jak przyznała sama pokrzywdzona – pomiędzy oskarżonym a pozostałymi sąsiadami bloku przy ul. (...) w S. (w tym M. T.) istnieje konflikt na tle miejsca parkowania pojazdów, jednak M. S. zeznając na rozprawie zdystansowała się wobec tych kwestii, twierdząc, iż ona sama nie pozostawała dotąd w żadnym konflikcie z oskarżonym. Powyższe wskazuje, iż po stronie pokrzywdzonej nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby dawać asumpt do tego, iż celem działania M. S. jest bezpodstawne obciążanie oskarżonego odpowiedzialnością za czyn, którego T. B. w istocie by się nie dopuścił. W treści zeznań M. S. na uwagę zasługuje z pewnością pewien samokrytycyzm świadka, który szczerze przyznał, że istotnie parkowanie samochodu w wejściu do klatki bloku może uniemożliwiać np. wyniesienie chorego do przybyłej na miejsce karetki, lecz w co do zasady nie utrudnia ono przejścia mieszkańcom, zaś spowodowane jest jedynie brakiem miejsca do parkowania samochodu w miejscu do tego specjalnie przeznaczonym, zwłaszcza o późnej porze wieczornej. Istotną cechą depozycji świadka jest również, w ocenie Sądu, duża doza powściągliwości w zakresie twierdzeń odnoszących się do osoby oskarżonego T. B., zwłaszcza jeśli zważyć na niewątpliwy fakt wcześniejszego konfliktu pomiędzy matką pokrzywdzonej a oskarżonym, na treść wywiadu środowiskowego wskazującego na negatywną opinię oskarżonego wśród mieszkańców bloku, a także na konflikt interesów w toku niniejszego postępowania.

Zasadniczą kwestią mającą znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań M. S. ma zgodność jej zeznań z zeznaniami obiektywnego świadka zdarzenia z dnia 25 czerwca 2015 roku – Z. A.. Ten ostatni w sposób logiczny i konsekwentny opisał to, co widział podjeżdżając wieczorem pod blok przy ul. (...) w dniu 25 czerwca 2015 roku, przy czym nieco bardziej szczegółowy opis zaprezentował on w toku postępowania przygotowawczego, co wydaje się całkowicie logicznym jeśli zważyć naturalny proces zacierania się pewnych szczegółów zdarzenia w ludzkiej pamięci. Świadek Z. A. kategorycznie twierdził, iż widział, jak oskarżony T. B. rysuje lewy bok pojazdu marki (...) koloru srebrnego zaparkowany przed wejściem do klatki, przy czym czyni to w ten sposób, że porusza się blisko lewego boku pojazdu, ocierając się o niego. Na szczerść zeznań świadka – oprócz tego, że korelują one z zeznaniami pokrzywdzonej dotyczącymi miejsca powstania uszkodzeń w pojeździe oraz daty ich ujawnienia, a także z treścią protokołu oględzin pojazdu – wskazują, zdaniem Sądu, także dwa istotne elementy świadczące o obiektywności świadka: po pierwsze to, iż Z. A. konsekwentnie twierdził, że widząc sam fakt rysowania samochodu pokrzywdzonej przez oskarżonego nie widział jednocześnie przedmiotu, którym oskarżony miałby to czynić (co wskazuje na to, że po stronie świadka brak było chęci nieuzasadnionego, złośliwego obciążania osoby T. B.), po wtóre zaś to, iż świadek – jak podał na rozprawie – nie pozostaje z oskarżonym w żadnym konflikcie, a wręcz przeciwnie – bronił go niekiedy przed surowymi, negatywnymi ocenami sąsiadów z bloku, tłumacząc jednocześnie, że oskarżony jest osobą starszą i należy wykazać względem niego pewną dozę wyrozumiałości. W depozycjach świadka Z. A. brak jest jakichkolwiek niespójności (poza drobnymi,

dotyczącymi np. dokładnej godziny powrotu do domu wieczorem w dniu 25 czerwca 2015 roku czy wskazania dnia, w którym przekazał matce pokrzywdzonej informację o tym, co zaobserwował kilka dni wcześniej), które stawiałyby pod znakiem zapytania walor wiarygodności świadka.

Niezwykle istotne z punktu widzenia przesądzenia kwestii wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, a w konsekwencji również wyjaśnień oskarżonego, okazały się zeznania świadka M. W. – funkcjonariusza Policji, który prowadził dochodzenie w sprawie uszkodzenia pojazdu należącego do pokrzywdzonej M. S. i który z tego względu kontaktował się zarówno z nią, jak i z oskarżonym T. B.. O ile bowiem pokrzywdzona podała na pierwszej rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 roku, iż w toku postępowania przygotowawczego kontaktował się z nią funkcjonariusz Policji, który przekazał jej informację, iż oskarżony zgadza się na ugodę i przyznanie się do winy o ile naprawienie szkody zostanie określone przez pokrzywdzoną na niższą kwotę aniżeli wskazywana początkowo, o tyle oskarżony co do zasady zaprzeczył, by taki fakt miał miejsce, wyjaśniając jedynie, że propozycja ugodowego załatwienia sprawy padła z ust funkcjonariusza Policji, on zaś jedynie powiedział, że jest w stanie „zrobić auto na swój koszt dla świętego spokoju, aby mieć to za sobą”. We wskazanym wyżej zakresie twierdzenia pokrzywdzonej i oskarżonego były sprzeczne i z tego względu Sąd uznał za konieczne dopuszczenie z urzędu dowodu z zeznań M. W. na okoliczność przebiegu jego rozmów z M. S. i T. B.. W zasadniczej części zeznania świadka okazały się mało przydatne z tego względu, iż funkcjonariusz nie pamiętał dokładnego przebiegu czynności procesowych z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej, a także postawy procesowej prezentowanej przez oskarżonego w toku dochodzenia. Istotnym jednak okazało się twierdzenie świadka o tym, iż przesłuchując podejrzanych i pokrzywdzonych informuje on zawsze o możliwościach ugodowego załatwienia sprawy (o ile takowe oczywiście w ogóle istnieją), poucza o treści art. 59a k.k., jednak sam nie występuje z inicjatywą pojednania pomiędzy stronami (w tym także opartego na naprawieniu przez sprawcę wyrządzonej przestępstwem szkody).

W oparciu o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że zasługują na wiarę twierdzenia pokrzywdzonej o tym, że T. B. wykazywał początkowo chęć ugodowego załatwienia sprawy uszkodzonego auta poprzez jego naprawienie i przyznanie się do winy. Konstatacja ta opiera się na trzech elementach: po pierwsze na zeznaniach samej pokrzywdzonej, po wtóre na depozycjach świadka M. W. i po trzecie wreszcie na twierdzeniach samego oskarżonego, w stosunku do którego mało prawdopodobnym wydaje się, zdaniem Sądu, aby wyrażał zgodę na naprawienie uszkodzeń powstałych w aucie innej osoby z tego tylko względu, by „mieć to za sobą” czy też „dla świętego spokoju”. Innymi słowy w ocenie Sądu osoba, która w żadnym razie nie poczuwa się do winy za spowodowanie jakiegokolwiek szkody w mieniu należącym do kogoś innego, nie jest skłonna do naprawienia tej szkody w sposób całkowicie dobrowolny.

Także w pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego T. B. nie zasługiwały na walor wiarygodności. Oskarżony starał się przedstawić swoją osobę w jak najkorzystniejszym świetle, przecząc temu, by był osobą konfliktową i skłóconą z sąsiadami mieszkającymi w tym samym bloku. Oskarżony twierdził nawet, iż zwykle wszelkie konflikty stara się obrócić w żart, nie zaś – w razie niezadowolenia z czyjś postępowania – robić z tego powodu awantury. Wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w tym zakresie w oczywistej sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej, Z. A. i M. T., ale także z treścią wywiadu środowiskowego, z którego dowód – na żądanie obrońcy T. B. – zdecydował się dopuścić ostatecznie Sąd i z którego w sposób jasny wynika, że oskarżony jest osobą konfliktową, mającą skłonność do samodzielnego wymierzania sprawiedliwości za naganne w jego ocenie zachowania innych ludzi, niekiedy również wulgarną i rodzącą u innych chęć unikania z nim jakiegokolwiek kontaktu.

W tym miejscu koniecznym jest poczynienie uwagi, iż z oczywistych względów treść wywiadu środowiskowego, służącego ustaleniu właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, nie może przesądzać kwestii jego winy w zakresie zarzucanego czynu zabronionego, lecz z pewnością ma ona znaczenie z punktu widzenia przyznania (bądź odmowy przyznania) waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadków, a także – o czym będzie mowa w dalszej części niniejszych rozważań – z punktu widzenia zastosowania względem T. B. adekwatnej reakcji prawnokarnej.

Oceniając treść wyjaśnień oskarżonego koniecznym jest odniesienie się do prezentowanej przez niego wersji dotyczącej aktu zemsty ze strony pokrzywdzonej za fakt zwracania przez niego uwagi na nieprawidłowe parkowanie pojazdów przed wejściem do klatki bloku położonego przy ul. (...) w S.. Oceny tej dokonać przy tym należy w powiązaniu z oceną zeznań żony oskarżonego, R. B., która na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 roku podała, iż słyszała kiedyś słowa matki pokrzywdzonej o tym, że „zrobią [z oskarżonym – przyp. aut.] porządek w inny sposób”, będące reakcją na wypowiedź brata M. S. wyrażającą konieczność „zrobienia z T. B. porządku”.

W niniejszej sprawie Sąd nie podzielił przekonania oskarżonego i jego żony o tym, że działanie pokrzywdzonej, zmierzające do ustalenia sprawcy uszkodzenia na jej szkodę mienia w postaci zarysowania powłoki lakierniczej samochodu marki (...), jest aktem zemsty za wcześniejszy konflikt oskarżonego z członkami rodziny pokrzywdzonej. Po pierwsze wskazać trzeba – o czym była już wcześniej mowa – że w swoich zeznaniach M. S. w ogóle nie nawiązywała do relacji pomiędzy oskarżonym a jej matką lub bratem, dystansując się od nich dość mocno i wskazując jedynie, że niewątpliwie w jej odczuciu oskarżonemu przeszkadza fakt parkowania pojazdów w miejscach do tego nieprzeznaczonych, jak również inne okoliczności, jak np. głośno bawiące się dzieci czy mieszkańcy bloku wnoszący klatkę schodową duże bagaże i powodujący w związku z tym hałas. Po wtóre gdyby istotnie działanie pokrzywdzonej podejrzewającej T. B. o uszkodzenie jej auta było całkowicie bezpodstawne i nieuzasadnione, to z pewnością nie znajdowało by ono oparcia w relacji obiektywnego świadka Z. A., a także w treści protokołu oględzin pojazdu. Po trzecie nie bez znaczenia pozostają relacje pokrzywdzonej, M. T. i Z. A. o tym, iż w zasadzie wszystkie auta, które parkują przed wejściem do klatki, w której zamieszkuje oskarżony, po pewnym czasie noszą ślady zarysowań powłoki lakierniczej, przy czym nie dotyczy to jedynie samochodu należącego do syna T. B.. I wreszcie po czwarte zauważyć należy istotne rozbieżności we wzajemnych depozycjach oskarżonego i jego żony w zakresie odnoszącym się do zasłyszanych przez tę ostatnią słów M. T., a także brak logiki w zakresie niektórych elementów zeznań świadka R. B.. O ile bowiem R. B. podała na rozprawie, że słysząc słowa o „załatwieniu jej męża w inny sposób” puściła je w niepamięć i nie przekazała mężowi, o tyle oskarżony twierdził, że dowiedział się od nich właśnie od żony i dało mu to asumpt do podejrzewania pokrzywdzonej o chęć zemsty. Zeznania R. B. są nielogiczne z tego właśnie względu, że mało prawdopodobnym jest, by słysząc tego typu komunikat z ust skonfliktowanej z jej mężem sąsiadki nie przekazała mu treści owej wypowiedzi, a nadto puściła te słowa w niepamięć, nie zgłaszając faktu ich wypowiedzi na Policji ani też w inny sposób nie komunikując nikomu o zasłyszanych przez nią groźbach.

Z tych względów Sąd potraktował zeznania R. B. jako zmierzające do ukazania oskarżonego w jak najkorzystniejszym świetle oraz uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej.

W procesie rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy Sąd pominął w zasadzie zeznania M. T. (poza tymi dotyczącymi okoliczności rozmowy ze świadkiem Z. A.), jako że dotyczyły one przede wszystkim okoliczności niewątpliwego przecież konfliktu pomiędzy nią a oskarżonym w związku z wezwaniem przez T. B. Straży Miejskiej celem zwrócenia świadkowi uwagi na to, że zaparkowała samochód w miejscu niedozwolonym, które to okoliczności – choć dają pewien obraz relacji pomiędzy oskarżonym a sąsiadami z bloku przy ul. (...) – to jednak nie mają bezpośredniego znaczenia dla kwestii zasadniczych z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy.

Pozostałe zgromadzone i ujawnione na rozprawie dowody pozwoliły na zebranie informacji o oskarżonym oraz o okolicznościach czynu objętego opisem aktu oskarżenia. W dowodach z dokumentów nie można przy tym wskazać jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności czy niespójności, które stawiałyby pod znakiem zapytania sformułowane w nich wnioski, rodząc uzasadnione wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności.

W odniesieniu do kwestionowanej przez obrońcę oskarżonego wartości dowodowej protokołu z oględzin pojazdu warto jedynie zaznaczyć, że dowód ten odegrał w niniejszym postępowaniu istotną rolę z dwóch powodów: po pierwsze z tego względu, iż niezależnie od tego, w jak szczegółowy sposób opisano w nim uszkodzenia powstałe w samochodzie (...) należącym do pokrzywdzonej to jednak wskazano w sposób kategoryczny na sam fakt zarysowania powłoki lakierniczej lewego boku pojazdu pod klamką tylnych drzwi w postaci równoległej do podłoża linii o długości 40 cm, przebiegającej od klamki w kierunku tylnego błotnika, aż do odległości 15 cm od jego krawędzi, co pozostaje w korelacji z zeznaniami pokrzywdzonej M. S. dotyczącymi zaobserwowanych przez nią uszkodzeń. Po wtóre treść protokołu

ogłędzin pojazdu dokonanych w dniu 1 lipca 2015 roku dokumentuje fakt istnienia tychże uszkodzeń we wskazanej wyżej dacie, niezależnie od tego, co z samochodem pokrzywdzonej działo się w późniejszym czasie, w szczególności zaś czy doszło jeszcze wówczas do innych uszkodzeń samochodu (...), w tym także w wyniku kolizji drogowej z udziałem pokrzywdzonej M. S..

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony T. B. w dniu 25 czerwca 2015 roku w S. w województwie (...) umyślnie uszkodził samochód marki (...) o nr rej. (...), zaparkowany przed wejściem do klatki schodowej bloku położonego przy ul. (...), poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej tylnych drzwi i błotnika o łącznej wartości strat 880 złotych na szkodę M. S., czym wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 288 § 1 k.k.

Przyjęcie wskazanej kwalifikacji prawnej podyktowane było następującymi motywami.

Przedmiotem przestępstwa opisanego w art. 288 § 1 k.k. jest cudza rzecz. Przepis ten chroni integralność, nienaruszalność oraz zdolność do zgodnego z przeznaczeniem użytkowania cudzych rzeczy. Uszkodzenie rzeczy jako znamię czynnościowe przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. polega na zmianie materii rzeczy, na takim oddziaływaniu na całość rzeczy, które prowadząc do naruszenia jej substancji, istotnych właściwości decydujących o jej przeznaczeniu i możliwościach wykorzystywania nie stanowi jednak jeszcze zniszczenia rzeczy. Przystępstwo opisane w art. 288 § 1 k.k. ma charakter materialny; do jego znamion należy alternatywnie określony skutek w postaci m. in. uszkodzenia rzeczy, przy czym między zachowaniem sprawcy a skutkiem zachodzić musi powiązanie przyczynowe. Typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 288 § 1 k.k., ma charakter umyślny, przy czym umyślność może wystąpić zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i wynikowego. W przypadku zachowania objętego formą zamiaru bezpośredniego na płaszczyźnie intelektualnej sprawca musi mieć świadomość konieczności tego, że jego zachowanie prowadzi będzie do uszkodzenia cudzej rzeczy, zaś na płaszczyźnie woluntatywnej uświadomione elementy zachowania sprawcy muszą być objęte wolą w postaci chęci wywołania uświadomionych stanów rzeczy.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że niewątpliwie zachowanie oskarżonego podjęte w dniu 25 czerwca 2015 roku polegające na zarysowaniu powłoki lakierniczej samochodu będącego własnością M. S. stanowiło uszkodzenie jej mienia w rozumieniu art. 288 § 1 k.k. i było podjęte z zamiarem bezpośrednim, gdyż oskarżony miał świadomość skutków swojego działania i chciał wywołania tychże skutków.

Postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do tego, by wartość uszkodzonego mienia na szkodę M. S. określić na kwotę 880 złotych, na którą z jednej strony wskazywała sama pokrzywdzona, której – z drugiej strony – nie kwestionował oskarżony, a nadto kwota ta znajdowała oparcie w kalkulacji kosztów naprawy uszkodzeń w samochodzie (...), które zdaniem Sądu jawią się jako normalne, rozsądne i typowe koszty naprawy tego typu szkody w warunkach miasta S..

W przedmiotowej sprawie koniecznym było dokonanie modyfikacji opisu czynu popełnionego przez oskarżonego T. B. poprzez – po pierwsze – wskazanie jako daty czynu 25 czerwca 2015 roku (nie zaś 26 czerwca 2015 roku, jako że zdarzenie miało miejsce przed północą w dniu 25 czerwca 2015 r., zaś w dniu następnym doszło jedynie do ujawnienia przez pokrzywdzoną faktu uszkodzenia jej auta), po wtóre z kolei – wskazanie jako miejsca popełnienia czynu obszaru wejścia do klatki schodowej bloku położonego przy ul. (...) (nie zaś parkingu przed tym blokiem).

W stosunku do oskarżonego T. B. w zakresie zarzucanego mu przestępstwa nie ujawniono żadnych okoliczności wyłączających bezprawność lub znoszących poczynałość; oskarżony świadomie wybrał zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i dlatego można postawić mu zarzut winy.

Rozpatrując kwestię wymiaru kary za czyn z art. 288 § 1 k.k. Sąd poczytał na korzyść oskarżonego przede wszystkim jego dotychczasową niekaralność, co zyskuje duże znaczenie w kontekście wieku T. B.. Na niekorzyść oskarżonego poczytano zuchwałość jego zachowania (polegającą na działaniu w miejscu ogólnie dostępnym, publicznym), rodzaj pobudek (chęć dokonania swobodnego samosądu i ukarania sąsiadki za parkowanie samochodu w miejscu do tego nieprzeznaczonym), a także okoliczności wskazane w treści wywiadu środowiskowego sporządzonego

przez zawodowego kuratora sądowego, korelujące zresztą z ustaleniami dotyczącymi wskazanymi wyżej przyczyn przestępczego działania T. B..

Mając na względzie, iż przepis art. 288 § 1 k.k. przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, Sąd uznał za zasadne skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 37a k.k., dającej możliwość wymierzenia w sytuacji zaistniałej w niniejszej także kary grzywny. Pamiętać bowiem należy, że stosownie do treści art. 53 § 1 k.k. Sąd wymierza karę w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, ale również biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego i całego społeczeństwa. Sąd uznał, że cele kary zostaną w stosunku do oskarżonego spełnione przez wymierzenie mu kary 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej z nich (stosownie do sytuacji majątkowej oskarżonego) na kwotę 10 złotych.

W stosunku do oskarżonego, któremu przypisano popełnienie przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k., Sąd uznał za zasadne orzeczenie nadto – w związku ze złożonym przez uprawniony podmiot wnioskiem – obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwoty 880 złotych, co w pierwszej kolejności uczyni zadość potrzebie kompensacji powstałej straty, w drugiej zaś będzie stanowić dodatkową dolegliwość dla oskarżonego, mającą uświadomić mu nieopłacalność podejmowania w przyszłości jakichkolwiek działań mających na celu samowolne wymierzanie sprawiedliwości poprzez ingerencję w mienie stanowiące cudzą własność.

W oparciu o przepis art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego całością kosztów sądowych, zasądzając na rzecz Skarbu Państwa kwotę 274,95 złotych, na którą złożyło się:

- 60 złotych opłaty za dwukrotne wydanie karty karnej – stosownie do § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego . Dz. U. 2014, poz. 861),
- 100 złotych tytułem opłaty od kary – stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.),
- 40 złotych zryczałtowanej opłaty za doręczenia pism – stosownie do § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2013 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013, poz. 663),
- 74,95 złotych tytułem wynagrodzenia za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego – na podstawie art. 90 ust. 2 w zw. z art. 91 ust. 1 pkt 1, ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 795 z późn. zm.) w zw. z art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (tekst jedn.: Dz. U. Nr 79 z 2011 r., poz. 431 z późn. zm.) w zw. z art. 14 ustawy budżetowej na rok 2015 (Dz. U. z 2015 r., poz. 153).